

Krzysztof Szczupak

Zasada antropiczna a założenia programowe recentywizmu

Folia Philosophica 19, 37-43

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problem badawczy

Zasada antropiczna, która wyrosła w następstwie odkrycia koincydencji liczbowych, przeorientowała współczesną naukę nie tylko w obszarze teoriopoznawczym, lecz także w wymiarze metodologicznym¹. O szczegółach tego przeobrażenia będę pisał w dalszej części tego artykułu. Tu natomiast, tytułem wstępu, zasygnalizuję jedynie, że polega ono na zmianie roli i miejsca podmiotu poznającego, zwanego zgodnie z zasadą antropiczną obserwatorem, w procesie poznania².

Istotą zasady antropicznej są dwie jej osobliwości, a mianowicie:

- 1) koincydencje,
- 2) antropizm.

Pierwszy element należy do nauki, drugi natomiast do filozofii, a ściślej mówiąc, do antropologii filozoficznej. To, co łączy zasadę antropiczną z założeniami reentywizmu, to jej zdarzeniowy charakter oraz antropologiczny pierwiastek.

W artykule niniejszym usiłuję wykazać, że ideowo zasada antropiczna koresponduje z filozofią reentywizmu w jej podstawowych warstwach. I chociaż zasada antropiczna wyrasta z podstaw naukowych, a reentywizm lokuje się w obszarze filozofii, to jednak w wielu aspektach teoriopoznawczych można wskazać wyraźne analogie i symetrie, które omówię w dalszym toku wywodów³.

¹ Szerzej problematykę tę omawiają między innymi P. Davies: *The Accidental Universe*. Baldon 1982, s. 385; D. Barrow, J. Tipler: *The Anthropic Principle*. Oxford 1985, s. 27.

² B. Carter: *Confrontation of Cosmological Theories with Observations*. „Science American” 1974, s. 112.

³ Szerzej przedstawiam te zagadnienia w drugim podrozdziale tego artykułu.



KRZYSZTOF SZCZUPAK

Zasada antropiczna
a założenia programowe
reentywizmu



Dla jasności wyводу dodam jedynie, że zasada antropiczna odgrywa doniosłą rolę w tłumaczeniu zjawisk wielkoskalowych, w próbach objaśnienia narodzin wszechświata, rozumienia czasu i przestrzeni oraz zjawisk życia biologicznego. Są to te zakresy badania naukowego, które od zarania interesują też filozofię. Istotą zasady antropicznej jest jej zdarzeniowość, a więc cecha pozostająca w sferze zainteresowań recentywisty. Zasada antropiczna zawiera w swojej treści pojęcie istoty czasu, a to właśnie mieści się w analizach badawczych Józefa Bańki, głównego twórcy recentywizmu⁴. Wszystkie te związki są przedmiotem analiz prezentowanego opracowania.

Idee zasady antropicznej

Na ogół przyjmuje się, zwłaszcza w polskim piśmiennictwie, że zasada antropiczna ma dwie różne odmiany, zwane „mocną” i „słabą”.⁵ Podział ten pochodzi od B. Cartera, twórcy zasady antropicznej. Jednak od momentu jej powstania tzw. krytycy, znawcy i komentatorzy zasady antropicznej (P. Davies, J. Wheeler, J. D. Barrow, J. Tipler, M. Rees) zdołali tak znacząco „zmodyfikować” treść tych zasad, że faktycznie istnieje w publikacjach wiele jej „mutantów”⁶.

Bandon Carter sformułował „słabą” wersję tej zasady następująco: „To, co spodziewamy się zaobserwować, musi spełniać warunki konieczne dla istnienia nas jako obserwatorów”⁷. W sformułowaniu Cartera mieści się wiele niejasności i pewien rodzaj tautologii. „Coś” musi spełniać warunki, aby zaistniał obserwator. Przede wszystkim padają pytania: „Co” lub „kto” musi spełniać warunki konieczne dla istnienia obserwatora? Jakie to muszą być warunki? Z objaśnień, jakich udziela w swojej twórczości sam B. Carter, wynika, że zarówno owe konieczne warunki, jak i fakt istnienia obserwatora nie są zjawiskami, które wynikają z zasad i praw przyrody, ale stanowią rezultat kosmicznej fluktuacji oraz następstwo działania drugiej zasady termodynamiki⁸. W filozofii recentywizmu oznacza to, że koincydencje i antropiczność mają charakter zdarzeniowy, nie są one bowiem deterministycznym następstwem jakichś przyczyn wcześniejszych.

⁴ Józef Bańka jest twórcą etyki prostomyślności i recentywizmu. *Ja teraz. U źródeł człowieka współczesnego*. Katowice 1986; *Epistemologia jako odkrycie aktualnego momentu prawdy*. Katowice 1991; *Metafizyka wirtualności. Traktat o strukturach chwilowych*. Katowice 1997.

⁵ Tak ujmuje tą zasadę między innymi Józef Życiński w pracy *Granice racjonalności* oraz M. Zabierowski w pracy *Wszechświat i metafizyka*. Warszawa 1995.

⁶ P. Davies: *The Cosmic Material*. „Journal Physics” 1972, No 5, s. 296.

⁷ B. Carter: *Confrontation...*, s. 146.

⁸ Mam tu na myśli pracę J. Bańki: *Metafizyka zdarzeń. Recentywizm i henadologia*. Katowice 1991.

Na koncepcje teorii zdarzeń w ujęciu reentywistycznym będę się często powoływał, gdyż jest ona teoriopoznawczo na tyle oryginalna i pojemna, że właśnie dzięki niej da się wiele zjawisk podpadających pod zasadę antropiczną skutecznie wyjaśnić.

Tymczasem „mocna” wersja zasady antropicznej w deklaracji B. Cartera brzmi: „Wszechświat musi być taki, by dopuszczać powstanie w nim obserwatorium na pewnym etapie ewolucji.”⁹

Ten wariant zasady antropicznej jest nie mniej kontrowersyjny i polemiczny od wariantu słabego.

Przyjmijmy założenie, że wszechświat znajduje się akurat w fazie ewolucji niezbędnej do pojawienia się obserwatora. Lecz wówczas natychmiast nasunie się pytanie: Dlaczego zjawisko istnienia obserwatora jest w świecie tak unikalne, mimo że cały kosmos – jak wiadomo – znajduje się w fazie ewolucji dogodnym dla jego pojawienia się? Ewolucja dotyczy całego kosmosu, jest więc zjawiskiem powszechnym. Tymczasem zjawisko życia biologicznego (*resp.* w tym obserwatora) jest niestety zadziwiająco rzadkie. Czy można zatem tłumaczyć istnienie obserwatora procesem ewolucji? Zgodnie z duchem „mocnej” wersji zasady antropicznej ewolucja wszechświata powołuje obserwatora. Ale dlaczego ów obserwator jest w kosmosie tak rzadkim zjawiskiem? Tego B. Carter ani inni zwolennicy tej zasady nie wyjaśniają. Dlaczego ów obserwator pojawił się akurat w układzie słonecznym, tu i teraz, na Ziemi, a więc w sytuacji, którą Józef Bańka określa formułą „tutaj-teraz-bycia”, tego zasada antropiczna zupełnie nie wyjaśnia. I wreszcie końcowe pytanie. Czy zjawisko życia biologicznego można wiązać z czymś, co jest nieożywione? Jest to stare pytanie Anaksagorasa o jakości rzeczy¹⁰.

Zasada antropiczna w swojej „mocnej” i „słabej” wersji wiąże koincydencje liczbowe ze zjawiskiem życia biologicznego, a więc pośrednio z obserwatorem. Nie dostarcza ona jednak żadnych wyjaśnień, dlaczego ów obserwator pojawił się akurat w warunkach ziemskich. Nauka dzisiejsza nie odpowiada też na inne pytanie: Czy forma białkowa życia jest jedyną jego postacią, czy też może kosmos dopuszcza inne jej formy?

Przypuszczam, że można poprowadzić tok rozumowania jeszcze inną drogą. Rezygnując mianowicie z deterministycznego objaśnienia zasady antropicznej, można np. oprzeć wszelkie wyjaśnienia na reentywistycznych założeniach programowych, jakie wyłożył w swojej filozofii Józef Bańka¹¹. Można mianowicie wytłumaczyć istnienie obserwatora, korzystając z teorii zdarzeń. Z teoretycznego punktu widzenia sprawa o tyle wówczas się uprasz-

⁹ B. Carter: *Confrontation...*, s. 178.

¹⁰ Problem ten omawia szeroko D. W. Sciama w pracy *The Unity of the Universe*. Anchor 1961, s. 445.

¹¹ J. Bańka: *Metafizyka zdarzeń...*, s. 82.

cza, że w koncepcji recentywistycznej zdarzenie nie wymaga przyczyny, jest więc adeterministyczne. Chciałbym dodać, że z takiego pomysłu korzysta chętnie mechanika kwantowa. W jej obszarze dla wielu zjawisk nie szuka się w ogóle przyczyn, gdyż prowadziłyby to do absurdu, lecz opisuje się je w sposób deskryptywny, właśnie jako zdarzenie. Na przykład kreacja materii *ex nihilo*¹².

Zdecydowana większość systemów teoretycznych zasadza się na założeniach determinizmu. Recentywizm oraz mechanika kwantowa stanowią jednak wyjątek. W systemach tych zdarzenia przyjmuje się za oczywiste, bez troski o doszukiwanie się ich przyczyn. Ten wątek metodologiczny bardzo okazale przedstawia się w kosmologii kwantowej. Z chwilą gdy uczeni usiłowali określić ewentualne przyczyny Wielkiego Wybuchu, wówczas okazało się, że wszelkie próby prowadziły każdorazowo do absurdów¹³. Właśnie ten kontekst badawczy uświadomił uczynom jasno, że w odniesieniu do zdarzeń zbędne jest poszukiwanie przyczyn.

Józef Bańka w pracy *Metafizyka zdarzeń. Recentywizm i henadologia* pisze: „Recentywizm broni się przed przyczynowym łąčeniem zdarzeń – przed genetyką. Jeśli jednak byt znika niczym w Leśmianowskim »rozwierwaniu cieniów«, a w zjawisku nic nie znika w bycie, to jak nazwać to, co pozostaje?”¹⁴ Wczytując się w wypowiedź Józefa Bańki, odnosi się wrażenie, jakby przemawiał fizyk kwantowy, który także ma genetyczny stosunek do zdarzeń oraz deterministyczny pogląd na naturę zjawisk.

W zasadzie antropicznej układem odniesienia jest dla zdarzeń obserwator. W recentywizmie, który wyraża program antropologiczny, układem odniesienia jest „ja” poznające oraz „ja” egzystujące¹⁵. To wyraźne analogie. Wgłębiając się w teorię zdarzeń wypracowaną przez Józefa Bańkę, zauważamy, że centralnym układem odniesienia jest człowiek jednopojawieniowy, umiejscowiony w środkowej części recencjału egzystencjalnego¹⁶.

Ta ostatnia uwaga J. Bańki jest ważna w niniejszych rozważaniach dlatego, że zasada antropiczna też ma swój „środek recencjału”, mianowicie osobliwość, którą opisuje obserwator. Natomiast w recentywizmie personalizacją ludzkiego bytu jest „ja” poznające¹⁷. Warto zatem zwrócić uwagę na wypowiedź kosmologa Johna Davida Barrowa, który pisze: „Kosmos, którego nikt nie ogląda, nie ma sensu, jest pojęciem pustym.”¹⁸ Tymczasem inny

¹² M. Kału: *Hiperprzestrzeń*. Warszawa 1997, s. 331.

¹³ Szerzej omawia to praca M. V. Berry: *Principles of Cosmology and Gravitation*. Cambridge 1976, s. 83.

¹⁴ J. Bańka: *Metafizyka zdarzeń...*, s. 82.

¹⁵ Ibidem, s. 82.

¹⁶ Ibidem, s. 83.

¹⁷ Ibidem, s. 82.

¹⁸ J. D. Barrow: *The Beginning of the Universe*. Oxford 1997, s. 281.

współtwórca zasady antropicznej John Leslie w pracy *Out of Space* pisze: „Istnienia obserwatora nie da się obronić żadnymi racjonalnymi argumentami. Trzeba przyjąć ten fakt jako zdarzenie, rezygnując z podawania wszelkich jego przyczyn. Bo nawet gdybyśmy ustalili łańcuch przyczyn, to i tak pozostawia on otwarte pytania, dlaczego to one akurat sprzyjają zjawisku życia.”¹⁹ Jakże mocno stwierdzenie to przystaje do podobnych wypowiedzi J. Bańki, w których powiada: „Kairologia obejmuje zarówno odpowiedniość miejsca, jak i odpowiedniość czasu.”²⁰ Otóż zasada antropiczna stawia ten sam warunek co kairologia. Obserwator pojawia się dopiero w odpowiednim czasie wyrażonym ewolucją kosmosu oraz odpowiednością miejsca, czyli Ziemią, która znajduje się w odpowiednim dla życia miejscu układu słonecznego²¹. Na tej podstawie J. Tipler wyciąga wniosek, że wyjątkowość zdarzenia – bycia obserwatorem – sprawia, że ma on „nieskrępowaną swobodę w opisie świata. Swobodę tę nazywa się zasadą antropiczną.”²² Ale podobnie jest i w reentywizmie. Omawiając teorię zdarzeń, J. Bańka pisze: „Człowiek jednopojawieniowy jest epifanią henady środkowej części jego recencjału egzystencjalnego.”

Widać zatem daleko idącą zbieżność idei zawartych w zasadzie antropicznej z założeniami filozofii reentywizmu. Oczywiście, w tym tekście ograniczyłem się do przedstawienia węzłowych aspektów teoriopoznawczych i metodologicznych zasady antropicznej oraz założeń filozofii reentywizmu.

Należy pamiętać jeszcze o innej analogii badawczej. Zarówno zasada antropiczna, jak i reentywizm są w fazie ustawicznego rozwoju. Nie są to więc systemy zamknięte. Ich rozwój ciągle trwa. Dlatego pewne wnioski, konkluzje i ustalenia mają charakter hipotetyczny. Zapewne z czasem zostaną one pogłębione i mocno ugruntowane naukowo.

Micho Kaku, wybitny kosmolog kwantowy, wysuwa wszakże pod adresem zasady antropicznej wiele zastrzeżeń. Badacz ten pisze: „Dyskusja nad zasadą antropiczną (a więc i nad Bogiem) przez wiele lat tkwiła w zawieszaniu, dopiero niedawno odżyła za przyczyną zaproponowanej przez S. Hawkinga funkcji falowej wszechświata. Jeśli Hawking ma rację, to rzeczywiście istnieje nieskończona liczba wszechświatów równoległych, a w wielu z nich stałe fizyczne mają inne wartości. Jeśli taka jest prawda, to nie trzeba powoływać się na Boga, aby wyjaśnić, dlaczego życie rozwinęło się we wszechświecie. To po prostu zdarzenie.”²³

Kaku proponuje, aby zamiast Boga posłużyć się funkcją falową wszechświata, Józef Bańka zaś proponuje w to miejsce tzw. inscenizację epistemo-

¹⁹ J. Leslie: *Out of Space*. Oxford 1981, s. 29.

²⁰ J. Bańka: *Metafizyka zdarzeń...*, s. 82.

²¹ P. Davies: *The Cosmic Material...*, s. 138.

²² J. Tipler: *Cosmology*. „Science American” 1982, N° 9, s. 93.

²³ M. Kaku: *Hiperprzestrzeń...*, s. 331.

logiczną, która wypełnia nieokreślone miejsca bytu oraz dostarcza treści poznawczych. W tym sensie oprócz takich propozycji, jak Bóg, Stwórca, kreator, obserwator, reentywista, dołącza do zasady antropicznej inscenizatora w kontekście „tutaj-teraz-bycia”. Tym kontekstem jest nasza Ziemia w kosmosie.

Zakończenie

Zestawiając poglądy głoszone w reentywizmie z zasadą antropiczną, dokonałem świadomego wyboru. Obydwa te systemy wiedzy są w stanie ciągłego rozwoju. Obydwa są nowe, oryginalne oraz inspirujące. W obydwu tych systemach kluczową rolę odgrywa człowiek (obserwator). Zarówno zasada antropiczna, jak i reentywizm wyznaczają człowiekowi nowe miejsce w poznaniu naukowym oraz nowe funkcje poznawcze. Nowa rola podmiotu poznającego wyraża się w fakcie, że nie tylko jak dawniej „rejestruje” on rezultaty badań, ale sam je „stwarza”, inscenizuje i uogólnia. Na mocy faktów naukowych generuje on hipotezy i teorie w ten sposób, aby odpowiadały jego cywilizacyjno-kulturowym potrzebom rozwojowym.

To już nie solipsyzm, relatywizm poznawczy czy subiektywizm, ale „dyktat” epistemologiczny. I ta właśnie okoliczność zdecydowała, że obserwator zajął dziś w nauce centralne i decydujące miejsce, które rozstrzyga ostatecznie o kształcie samej nauki. Czy stanowi to wyraz awansu nauki, czy jej degradacji – to kwestia do odrębnego rozpatrzenia.

Z analizy przedstawionych tu faktów wynika, że wiek XXI otwiera przed człowiekiem nowe horyzonty poznawcze, przede wszystkim zaś ten aspekt obszaru badawczego, który Józef Bańka nazywa inscenizacją epistemologiczną. Mówiąc zatem językiem reentywizmu, w dobie dzisiejszych zdobyczy naukowych zwiększa się przedział i rola inscenizacji epistemologicznej²⁴.

Zasada antropiczna stanowi znakomitą ilustrację penetracji badawczych, w której obszarze obserwator dokonuje szerokiego spektrum inscenizacji epistemologicznych. Możemy zatem powiedzieć, że tym wyższym jest „współczynnik” antropiczności jakiegoś systemu teoretycznego, w im wyższym stopniu obserwator korzysta z procedury inscenizacji epistemologicznej²⁵. Im większa antropiczność tym bogatsza inscenizacja. Ponieważ zarówno zasada antropiczna, jak i reentywizm są koncepcjami pozostającymi w stanie ciągłego rozwoju, przeto wszelkie wnioski oraz uogólnienia są tymczasowe. W miarę postępu nauki będą się one niewątpliwie utrwały.

²⁴ J. Bańka: *Epistemologia...*, s. 114.

²⁵ *Ibidem*, s. 115.

Rozważania zawarte w tym artykule mają charakter wstępnych analiz, które z pewnością należy pogłębić dalszymi wnikliwymi studiami. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że już na obecnym etapie zasada antropiczna i reentywizm są ideowo sobie bliskie, chociaż nie tożsame. Zasada antropiczna jest koncepcją naukową, reentywizm – filozoficzną. To są poważne różnice programowe. Jednak podobieństwo przedmiotu badań oraz sposób rozwiązywania niektórych problemów badawczych pozwalają na ich zestawienie z sobą.

Starałem się także pokazać w tym tekście wzajemne inspiracje nauki i filozofii, dzięki którym można znacząco poszerzyć i wzbogacić pole penetracji badawczych, nie zawsze należycie dostrzeganych w standardowych programach naukowych.

Krzysztof Szczupak

THE ANTHROPIC PRINCIPLE AND THE PROGRAMMATIC ASSUMPTIONS OF RECENTIVISM

Summary

The article presents the most important ideas of the anthropic principle on the background of the Józef Bańka's philosophy of recentivism. The anthropic principle evokes numerous discussions and controversies both in sciences and in philosophy. It is a manifestation of "anthropologisation" of the contemporary science, though of "anthropologisation" perceived differently than it is understood by philosophers. Instead of the notion of "cognising subject" the anthropic principle makes use of the notion of "observer" who or which can be a man, an extraterritorial reasonable creature, or a quantum computer.

Krzysztof Szczupak

ANTHROPOLOGISCHES PRINZIP CONTRA VORAUSSETZUNGEN DES REZENTIVISTISCHEN PROGRAMMS

Zusammenfassung

Der Artikel präsentiert wichtigere Ideen des anthropologischen Prinzips auf Grund der Hauptvoraussetzungen der rezentivistischen Philosophie von Józef Bańka. Anthropologisches Prinzip erweckt viele Polemiken und Kontroversen sowohl auf dem Wissenschaftsgebiet wie auch in der Philosophie selbst. Es zeugt von „Anthropologisierung“ der heutigen Wissenschaft, aber die Auffassung der „Anthropologisierung“ unterscheidet sich von der Auffassung der Philosophen. Statt des Begriffs „erkennendes Subjekt“ gebraucht das anthropologische Prinzip den Begriff „Beobachter“, wobei ein Beobachter sowohl ein Mensch, ein vernünftiges außerirdisches Wesen als auch ein Quantencomputer sein kann.